

Kurjer Łódzki

Kowy

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Piątek, dnia 27 lipca 1917 r.

Echa mowy nowego Kanclerza Rzeszy Niemieckiej.

Jak wiadomo, mowa nowego kanclerza Niemiec dr. Michaelisa spotkała się z uznaniem wszystkich stronnictw i prasy niemieckiej wszelkich odcieni. Mówca tak zrezygnacyjnie przepłynął między Scyllą a Charybdą sprzecznych kierunków i wymagań stronnictw politycznych Rzeszy Niemieckiej, że każde z nich zadowolnił a jednak umiał być stanowczym. Przyjął do pewnego stopnia zasady pokojowe większości parlamentarnej, wyraził gotowość oparcia na nich warunków przyszłego pokoju, czem zadowolnił większość parlamentarną, ale jednocześnie zaznaczył, że Niemcy gotowe są do prowadzenia dalszej wojny, dopóty, dopóki koalicja nie zaproponuje rozpoczęcia rokowań pokojowych, gdyż Niemcy nie mogą po raz wtóry wyciągać ręki do zgody, czem znów zadowolnił zwolenników militarystów.

Poza granicami Niemiec atoli mowa nowego kanclerza dr. Michaelisa nie wywarła zbyt wielkiego wrażenia i oceniana jest z wielką rezerwą, w której przebiega się ton nieufności. Jak donoszą agencje telegraficzne, większość dzienników angielskich zaprzecza się na mowę dr. Michaelisa, jako na wyraz militarystyki nie zapowiadający żadnych zmian, któreby wskazywały na możliwość nawiązania rokowań pokojowych. „Westminster Gazette“ dostrzega jednak w tej mowie pewne zmiany w dotychczasowym stanowisku Niemiec i uważa ją za umiarkowaną formułę pokojową. Gazeta ta zaznacza przytem, że w mowie parlamentarnej dr. Michaelisa są także zwroty, które bynajmniej nie wskazują, by nowy kanclerz Rzeszy odwrócił się plecami do zwolenników wojny zaborczej, lub co najmniej, lekceważył ich cele wojenne.

Prasa francuska przyjęła mowę kanclerza z nieufnością, oceniając ją po części, jako manewr polityczny, po części, jako wskazówkę, że wojna trwać będzie dalej.

Prasa neutralna ocenia mowę parlamentarną dr. Michaelisa rozbieżnie, albowiem, gdy „Neue Züricher Ztg.“ widzi w niej zamiar kontynuowania dalej dotychczasowego kursu w zagranicznej polityce niemieckiej—genewski „National“ dopatruje się w przyjęciu przez kanclerza Niemiec uchwały większości parlamentarnej, otwartych drzwi do nawiązania rokowań pokojowych.

Ze Sztokholmu znów napływają wieści, że podjęte tam przez grupy socjaldemokratów usiłowanie do przygotowania gruntu pod rokowania pokojowe, nie dały pozytywnych rezultatów. Nie znaleziono podstawy, na której obie strony porozumiełyby się mogły co do zgodnego wyboru punktów wyjścia w kierunku możliwości zakończenia wojny. Wielokrotne usiłowania Niemiec w celu zakończenia tej potwornej wojny nie odniosły dotychczas skutku. I teraz ze strony koalicji, aczkolwiek znacznie przytłumione, pada słowo—Nie! Znać przyczyny tej potwornej wojny tkwią głęboko, niżby z pozoru sądzić można.

Wprawdzie mowa nowego kanclerza Rzeszy Niemieckiej w żadnym wypadku nie może być poczytywana

za deklarację pokojową, lub choćby tylko propozycję pokoju; jednakże jaknajwyraźniej wypływa z niej gotowość Niemiec do podjęcia propozycji pokojowych—w każdej chwili, w którejby je uczyniono.

W mowie atoli lorda Lloyd George'a brzmią te same zarzuty, które cechowały mowę Asquitha w odpowiedzi na propozycję pokojową hr. Bethmanna Hollwega, uczynioną przed rokiem, wymienione są te same punkty sporne, uniemożliwiające rokowania pokojowe, te same argumenty.

Lord Lloyd George uznaje wielką zrezygnację, z jaką dr. Michaelis przebrnął wśród ran i skał podwodnych na wodach polityki międzynarodowej i wewnętrznej ostatniej doby; stwierdza, że znajdują się w mowie zdania, skierowane do tych, którzy w poważny sposób życzą sobie pokoju, dopatruje się jednak w niej i tych zdań, które będą zrozumiałe jedynie dla niemieckich sfer militarnych. Jądrzem atoli przemówienia Lloyd George'a jest odpowiedź na zwroty pokojowe w mowie dr. Michaelisa zawarte—„Jeszcze nie!”

W Niemczech, bezspornie przyznać trzeba, prądy pokojowe czarniają coraz szersze kręgi, pomimo, że na polach bitew wojska niemieckie odnoszą zwycięstwa. W dniach ostatnich we Wschodniej Westfalii i w Księstwie Lippe odbyło się 8 zgromadzeń, w których uczestniczyło około 14.700 osób, wypowiadających się za pokój. Wolność i pokój była głównym motywem tych obrad.

Dowodzi to, że dr. Michaelis bardzo dobrze wyczuł nastroje, panujące w łonie narodu niemieckiego, i dał im wyraz w swej mowie, którą Lloyd George uważał za usianą zasadzkami.

St. Łp.

W pałacej sprawie.

Do nader aktualnych spraw, których w Łodzi, poszukawszy starannie znalazłoby się sporo, bezspornie należy kwestja grzebania zwłok ubogiej ludności, która bardzo często nie posiada najmniejszych środków utrzymania, a co dopiero mówić o kosztach pogrzebu, w razie śmierci któregośkolwiek z członków rodziny. Ze względów humanitarnych i z uwagi na stan zdrowotny miasta obowiązek publicystyczny nakazuje i nam zabrać głos w tej pałacej sprawie.

Już raz przed paru tygodniami w piśmie naszym w feljtonie „Z Tygodnia“ poruszyliśmy tę sprawę, której treścią jest praktykowany dotychczas porządek grzebania zwłok ubogiej ludności. Delegacja niesienia pomocy biednym przy Magistracie naszego miasta, zawarła umowę ze stolarzami, na mocy której stolarz obowiązany jest dostarczyć trumnę do mieszkania zmarłego na koszt Delegacji niesienia pomocy biednym i w pewnym ściśle oznaczonym czasie wywieźć zwłoki zmarłego na cmentarz.

W praktyce atoli dzieje się inaczej. Stolarz dostarcza trumnę, lecz za wywiezienie zwłok na cmentarz żąda od rodziny zapłaty w wysokości rb. 5. Jeżeli rodzina tych pieniędzy nie posiada, co zdarza się naj-

częściej, trup leży nieopogrzebany nieraz kilka a nawet i kilkanaście dni, dopóki jego rodzina nie wyjedna sobie odpowiedniej zapomogi lub nie uzebrze na koszt pogrzebu.

Rzecz prosta, że zwłoki zmarłego leżące w dusznej i ciasnej izbie zazwyczaj przeludnionej, rozkładają się napełniając jej atmosferę chorobotwórczymi zarazkami, tworząc ognisko chorób epidemicznych dla całej dzielnicy a w wielu wypadkach dla całego miasta.

Wzgląd na zdrowie mieszkańców Łodzi, tak obfitujących w ilość warunków sprzyjających rozwojowi różnych epidemii, nakazuje niszczenie wszelkich siedlisk chorobotwórczych zarazków, co władze nasze miejskie wybornie pojmują i w tym kierunku czynią poważne wysiłki za pośrednictwem Delegacji zdrowia, rozwijającej energiczną działalność.

Na co jednak zdadzą się jej wszystkie zabiegi, szczepionki ochronne chorób zakaźnych, kąpiele przyמושowe i t. p. starania, jeśli równocześnie powstawać będą ogniska, tak bardzo sprzyjające rozwojowi chorób zaraźliwych, jakie wytwarzają nieopogrzebane zwłoki ludzkie? A pogrzebanie ich dla biedaków, posiadających całego funduszu zaledwie parę złotych na życie, lub wcale nie, przedstawia stosunkowo znaczny koszt. Oprócz bowiem 5 rb. za wywiezienie zwłok na cmentarz, trzeba jeszcze zapłacić za wykopanie grobu dla dorosłej osoby rb. 1 kop. 20, a dla dziecka kop. 60, służbie cmentarnej.

Zdarzają się też bardzo często wypadki, że mąż musi własnoręcznie kopać mogiłę dla żony, lub odwrotnie, matka dla dziecka.

Ze względów ludzkości, coś podobnego, przejmującego grozą, nie powinno być dopuszczalne w mieście ludnym, położonym w kraju ucywilizowanym, posiadającym samorządne władze municypalne i rozliczne instytucje filantropijne. To też na gorące poparcie zasługuje projekt wniesiony w tej sprawie w d. 20 lipca r. b. przez p. Józefa Spikermana do Delegacji niesienia pomocy biednym, której jest członkiem w XIII podkomisji dzielnicowej.

Wnioskodawca żąda, by jednocześnie z dostarczeniem trumny Delegacja niesienia pomocy biednym wydawała 5 rb. na przewiezienie zwłok na cmentarz grzebalny, gdzie grób powinien być przygotowany przez służbę cmentarną na koszt funduszu, zbieranych z pokładnego.

Nie wątpimy ani na chwilę, że aktualna ta i pałaca sprawa będzie jaknajrychlej rozwiązana w myśl wnioskodawcy, i że już więcej do niej powracać nie będziemy zmuszeni.

Red.

Kronika

— **W obawie epidemii.** Wobec coraz częściej zdarzających się przypadków zachorowań na krwawą biegunkę, Wydział Zdrowotności Publicznej zwraca uwagę lekarzy dzielnicowych i szpitali, iż w domu mogą leżeć się jedynie osoby, które znajdują się w możliwych warunkach sanitarnych.

O warunkach, w jakich znajdują się osoba chora, lekarz robi na kartce odnośną uwagę, a o zabranii do szpitala, lub pozostawieniu w domu, decyduje Wydział Zdrowotności Publicznej.

— **Z Rady Miejskiej.** Najbliższe posiedzenie Rady Miejskiej odbędzie się w poniedziałek, 30-go b. m. o godzinie 6-ej po południu. Porządek dzienny posiedzenia zapowiada: 1) odczytanie protokołu poprzedniego posiedzenia; 2) sprawę pożyczki miejskiej; 3) wnioski: a) w sprawie podjęcia starań co do wstrzymania, zarówno eksmisji, jakoteż i licytacji własności robotniczej ludności Łodzi, b) w sprawie zmiany nazwy ul. Piotrkowskiej na ul. Tadeusza Kościuszki; 4) interpelacje w sprawie koksu.

— **Z Wydziału szkolnego.** Dziś po południu odbędzie się posiedzenie członków Wydziału Szkolnego, na na którym będzie rozpatrzony szereg spraw bieżących.

— **Podwyższenie taryfy towarowej.** „Deutsche Warschauer Zeitung“ donosi, iż z dniem 1 sierpnia zostaną podniesione taryfy przewozowe o 7 proc. przy przewozie wewnątrz okupacji, oraz w bezpośredniej komunikacji ze stacjami niemieckimi dla owocu świeżego, oraz dla drzewa przy bezpośrednim wywozie z terenów okupowanych do Niemiec. Postanowienia co do opakowania, znajdujące się w wyjątkowej taryfie dla owocu zostają zniesione. Bliższych wyjaśnień udziela ekspedycja.

— **Mydło i środki do prania.** Na zasadzie świeżo wydanego rozporządzenia, obowiązującego dla całego terenu general-gubernatorstwa warszawskiego od 1 sierpnia r. b., wyrób i sprzedaż mydła, proszku mydlanego oraz innych środków tłuszczowych do prania i mycia odbywać się będzie mogła tylko na zamówienie lub za pozwoleniem Szefa Administracji. Sprzedaż innych mydeł, sporządzonych na tłuszczach roślinnych i zwierzęcych oraz olejach jest zabroniona. Wyjątki mogą być dopuszczone za zezwoleniem Szefa Administracji. Kto po 1 sierpnia r. b. posiadać będzie mydło, proszek mydla lub inne środki podobne w ilości większej ponad 10 funtów obowiązującej zgłosz się do Prezydium Policji lub naczelnika powiatu w terminie do 15 sierpnia r. b. Za przekroczenie tego rozporządzenia grozi kara do 10.000 marek i pół roku więzienia.

— **O wodę do picia.** Wobec braku koni, oraz różnorodnych trudności technicznych, związanych z wywozkiem ekskrementów, właściciele większych posesji łódzkich doszli do wniosku, że najracjonalniejszym i najbardziej produkcyjnym jest sposób zastosowania dołów biologicznych. Na podstawie informacji, zaczerpniętych ze źródła miarodajnego, ogólna ilość dołów biologicznych w Łodzi dosięga obecnie 800, gdy przed wojną wynosiła zaledwie 200. Oczywiście, urządzenie dołów pod względem ekonomicznym opłaca się właścicielom domów, lecz równocześnie pociąga za sobą szereg nowych i niezbędnych robót.

Z powodu nieczynności fabryk, jak stwierdzono, pod studniami gro-

chwili padły ofiarą pogromu i rabunku ze strony Rosjan. Przed ucieczką pragnęli oni zebrać ze sobą wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość. Zamiany ich zostały jednak w pewnym stopniu udaremnione przez nagłe wtargnięcie zwycięzców.

Mowa lorda Cecilla.

AMSTERDAM, 26.7. Biuro Reutersa donosi z Londynu:

Podczas rozpraw w Izbie gmin lord Robert Cecil dał odpowiedź na krytykę Dillona co do polityki bałkańskiej rządu i operacji wojennych w Salonikach i odparł zarzuty Dillona, dotyczące siły moralnej armji. Jest on zgorzoniły powiedzieć niem Dillona, jakoby rząd miał zamiar sprawić zawód Serbji. Jest to twierdzenie zupełnie nieślusne. Rząd bynajmniej nie zamierza odstąpić od swego zobowiązania co do przywrócenia Serbji do stanu poprzedniego i udzielenia jej odszkodowania.

Cecil oświadczył, że zgadza się ze słowami jednego z posłów, że Austro-Węgry nie są głównym wrogiem Anglii.

Głównym wrogiem są Niemcy.

Co się tyczy ogólnych zasad pokojowych to pierwszą zasadą musi być wierność względem sprzymierzeńców.

W sprawie Alzacji i Lotaryngji głos się należy Francji, a rząd angielski winien głos jej poprzeć. Ta sama zasada stosuje się do innych sprzymierzeńców, zwłaszcza do Serbji. Anglia uważa się za bezwarunkowo zobowiązana do odnowienia państwa serbskiego i uchronienia go od szkód.

Co się tyczy ruchu południowo-słowiańskiego, nie jest bezpieczniej pójść dalej, niż to rząd uczynił w odpowiedzi swej na notę Wilsona.

Rząd oświadczył w niej, że życzy sobie, pośród innych narodowości ucieszonych uwolnić też naród serbski, nie idzie jednak dalej i nie zobowiązuje się do jakiejś określonej formy odszkodowania.

Drugą zasadą, d'la której Anglia prowadzi wojnę, jest trwale pojednanie i zadawanie pokóju, opierający się nie na zdobyczach i nerwaniu władzy, lecz na podstawie samodzielnosci narodów.

Jako trzeci wielkiej wagi cel wojenny, wysuwano częstokroć usunięcie militarystyki niemieckiej. W istocie rzeczy cel ten pochłonięty jest przez zasadę drugą. Zada ona zniszczenia militarystyki niemieckiej, gdyż oznacza on wielkie niebezpieczeństwo dla przyszłego pokoju europejskiego.

Mowa kanclerza Rzeszy niemieckiej zawiera dwa momenty charakterystyczne: po pierwsze kanclerz żąda dla Niemiec zwycięskiego pokoju, po drugie odrzuca demokratyczne ukształtowanie się konstytucji niemieckiej. Te cechy charakterystyczne są nadzwyczaj złowróżbne.

Obrady konferencji paryskiej.

BERN, 26.7. — „Corriere della Sera“ donosi z Paryża: Na obrady konferencji koalicji w Paryżu wyznaczono 8 dni. Wpłynęło ogółem pięć wniosków w sprawie propozycji wojennych i pokojowych, a w liczbie ich w ostatniej chwili rosyjska rada robotników i żołnierzy złożyła wniosek separatywny.

Wytrwać lub zginąć.

GENEWA, 26-go lipca. „Temps“ paryski zamieścił artykuł o Rosji

i o konferencji paryskiej, w którym między innymi powiedziano: „Co Rosja ma nam do powiedzenia, wiemy o tem naprzód. Nasza odpowiedź również jest gotowa. Rosja za wszelką cenę musi wytrwać lub też zginąć.“

Koniec rozruchów w Hiszpanji.

MADRYT, 26 lipca. Stan oblężenia we Valencji został zniesiony. Położenie w okolicy jest normalne. Wedle urzędowego telegramu z Alcoy robotnicy podejmą pracę w dniach najbliższych.

Indianie amerykańscy na froncie europejskim.

GENEWA, 26.7. „Liberté“ donosi, że znaczny oddział wojska, składającego się z Indian amerykańskich, jest w drodze do Europy, i wyląduje w jednym z portów francuskich, skąd uda się na front.

Z ostatniej chwili.

Polski gabinet?

BERLIN, 27.7 (w.) Sekretarz stanu dr. Helfferich i dyrektor ministerjalny dr. Lewald wraz z referentem do spraw polskich w Warszawie, hrabią Hatzfeldem będą w tych dniach obradować wspólnie nad utworzeniem polskiego gabinetu.

Amerykanie wzamian Rosjan.

AMSTERDAM, 27.7 (w.) Według depeszy otrzymanej przez „Allgemeen Handelsblad“ z Londynu — z Waszyngtonu donoszą: Postanowienie amerykańskiego sztabu generalnego, dotyczące uformowania drugiej półmilionowej armji, pozostaje w związku z przekonaniem, że na działalność bojową Rosji w najbliższej przyszłości nie można liczyć.

Wilson a Senat.

GENEWA, 27 lipca r. b. (w.) — Pomiedzy prezydentem Stanów Zjednoczonych a Kongresem wywiązał się poważny konflikt. Wilson odrzucił propozycję Senatu, dotyczącą powierzenia sprawy zaprowiantowania komisji, złożonej z trzech członków.

Podobny los spotkał również projekt Senatu, zalecający, aby mu do pomocy w ogólnym kierownictwie wojną, dała komisja parlamentarna.

Ofiary.

Zamiast wieńca na grób ś. p. Cecylii Cywińskiej, złożył w naszej redakcji dla Szkoły Rzemiosł przy Chrześ. Tow. Dobroczynności: Tow. Akc. L. Geyera mk. 60, pp. Bronisławstwo Michalisowie mk. 5, i p. Edmund Brickenhoff rb. 5.

W niedzielę, dnia 29 lipca 1917 roku odbędzie się:

HELENOW plac sportowy

HELENOW og. 5 i pół po poł.

GRA W PIŁKĘ NOŻNĄ

między drużyną „Łódzkiego Klubu Sportowego“ a drużyną „Polonii“.



Niniejszem zawiadamiam, iż

Losy do I kl.

Rady Głównej Opiekuńczej

w Warszawie,

nadeszły i są do nabycia u kolektorów

Reprezentacja Loterii Klasycznej R. G. O. w Warszawie na Łódź i Okr. Łódzki

ANTONI DOBRUCKI, Łódź, Piotrkowska Nr. 96.

10-ciu zdolnych budowlanych i meblowych STOLARZY

chrześcijańskiego wyznania, poszukuje — —

Ludwik Nawrath
(Hindenburg) Górny Śląsk.

Zgłosić się można — Zentral Arbeitsnachweis
OSTROWO — Pow. Poznań, Lez. Posen. 10

MYDŁO

wszelk. gatunku od mk. 2.25
funt, hurtem taniej.

Druker, Średnia № 2.

Lekarz-Dentysta

H. Lewita

ChOROBY ZĘBÓW I JAMY USTNEJ.
Przyjmuje od 10—2 i od 4—7.
Piotrkowska № 17.

Energiczna inteligentna

OSOBA

przyjmie miejsce do zarządu domem lub do dzieci. Oferty pod „F. W.“ — proszę złożyć w administracji N. K. Ł. 3

OGŁOSZENIA DROBNE:

Bronisława Bochen zgubiła paszport niemiecki, wydany z Pabianic 1

Młoda inteligentna osoba, znająca się na męskim i wiejskim gospodarstwie poszukuje odpowiedniego zajęcia na stałe lub na przychodnia Oferty w adm N. K. Ł. sub „B. R.“ 1

Marek Szewczyk zgubił paszport niemiecki, wydany z gminy Górka Pabianicka 1

Od 1 sierpnia potrzebna służąca do wszystkiego znająca się na kuchni Zgłaszać się ze świadectwami do adm. N. K. Ł. 1

Wacław Piculewski zgubił paszport niemiecki, wydany z Pabianic 1

Zaginęła legitymacja, wydana na chleb dla 2-uch osób, z Franciszkańskiej № 9 na imię Szlany Grossman 1

Zaginęła legitymacja na chleb, wydana z Piwnej na 8 osób, na imię Abram Rotman. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany z gm. Dobry pow. Brzeziny, na imię Jana Pawlak. 1

Zaginęła legitymacja na chleb dla 10-ciu osób, wydana z 24 ucieku za № 2242 na imię A. M. Zulusman. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Henryk Huth-ber. 1

Zaginęła legitymacja, wydana na Bałutach Zawadzka 19 na chleb dla 4 ech osób, na imię Walentyna Witkowskiej. 1

Zaginął paszport niemiecki, wydany w Łodzi na imię Stanisław Mieleczarek 1

Zarząd koedukacyjnej

WYŻSZEJ SZKOŁY REALNEJ

w Zgierzu,

niniejszym podaje do wiadomości zainteresowanych, że egzaminy wstępne i poprawkowe do klas wstępnej młodszej i starszej, I, II, III, IV, V rozpoczną się d. 21 sierpnia. Metrykę urodzenia, świadectwo szczepienia ospy i podanie na imię dyrektora Szkoły należy złożyć przed powyższym terminem. Kancelarja szkoły czynna przez wakacje we wtorki i piątki od 10 do 12.

Szkoła mieści się przy ul. Szczęśliwej (za kościołem ewangelickim) w domu W-go Kautza. 14

Dyrektor Szkoły
St. Pogorzelski.

Potrzebny w s p ó l n i k z kapitałem

12.500 marek

do interesu, mogącego świetnie prosperować jeszcze przed ukończeniem wojny i zaraz po wojnie. Oferty pod „Interes“ składać w administracji „N. Kurjera Łódzkiego“, ul. Zachodnia 37.

Rejent

Czesław Chrzanowski

wznowił czynności
PIOTRKOWSKA № 96
gmach Towarzystwa Akcyjnego „Siemens“.

Sprzedam

Kostjum aksamitny czarny — (damski).
Palta męskie.
Muszle morskie.
Oleandry kwitnące.
Szafy i bielizniarstwo
Ławki eleganek, politur.
Lustra i obrazy.
Gramofon szafkowy.
Altówkę i numizmaty.
Fortepian krót. czarny
Południowa 24.
stróż wskazuje.